

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Tomasz Gal

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2022 roku w Warszawie

sprawy z powództwa O. J. i P. J.

przeciwko Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o ustalenie

1) ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), sporządzona w dniu 30 maja 2008 r., zawarta pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W. a O. J. i P. J. jest nieważna,

2) zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz O. J.:

a) kwotę 84.275,34 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt pięć złotych, 34/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 września 2020 r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 16.885 chf (szesnaście tysięcy osiemset osiemdziesiąt pięć franków szwajcarskich) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 września 2020 r. do dnia zapłaty,

c) kwotę 913,37 chf (dziewięćset trzynaście franków szwajcarskich, 37/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lutego 2021 r. do dnia zapłaty,

3) zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz P. J.:

a) kwotę 84.275,34 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt pięć złotych, 34/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 września 2020 r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 16.885 chf (szesnaście tysięcy osiemset osiemdziesiąt pięć franków szwajcarskich) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 września 2020 r. do dnia zapłaty,

c) kwotę 913,37 chf (dziewięćset trzynaście franków szwajcarskich, 37/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lutego 2021 r. do dnia zapłaty,

4) oddała powództwo w pozostałej części w zakresie roszczenia głównego o zapłatę,

5) ustala, że strona powodowa wygrała niniejszy spór w całości, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

# UZASADNIENIE

Powodowie **P. J. i O. J.** w pozwie z dnia 5 stycznia 2021 r. (data nadania w placówce pocztowej – k. 108), skierowanym przeciwko pozwanemu **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.** wnieśli o:

1. ustalenie na rzecz O. J. i P. J. przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. nieważności w całości umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 2 czerwca 2008 r.;
2. ewentualnie, w przypadku braku ustalenia nieważności umowy o ustalenie na rzecz O. J. i P. J. przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., że powodów nie wiążą postanowienia zawarte w § 2 ust 2, § 7 ust. 1 oraz § 9 ust. 7-9 umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 2 czerwca 2008 r.;
3. zasądzenie na rzecz O. J. od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 84.275,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 września 2020 r. do dnia zapłaty;
4. zasądzenie na rzecz P. J. od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 84.275,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 września 2020 r. do dnia zapłaty;
5. zasądzenie na rzecz O. J. od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 17.798,37 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:
  - a) od kwoty 16.885,00 CHF od dnia 24 września 2020 r. do dnia zapłaty;
  - b) od kwoty 913,37 CHF od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty;
6. zasądzenie na rzecz P. J. od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 17 798,36 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:
  - a) od kwoty 16.884,99 CHF od dnia 24 września 2020 r. do dnia zapłaty;
  - b) od kwoty 913,37 CHF od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

Dodatkowo powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 2 czerwca 2008 r. powodowie jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>(1)</sup> k.c. zawarli z Bankiem (...) S.A. umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), w wykonaniu której pozwany udzielił im kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w wysokości 431.726,40 zł.

Zdaniem powodów klauzule indeksacyjne zawarte §2 ust. 2 i §7 ust. 1 oraz §9 ust. 7-9 umowy kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nie wiążą powodów jako konsumentów, gdyż kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Powodowie wskazali, iż przedmiotowa umowa ma charakter umowy adhezyjnej, w której warunki umowne określone zostały jednostronnie przez Bank. Stronie powodowej pozostała jedynie decyzja czy do Umowy przystąpić czy też nie, nie mając przy tym żadnej możliwości negocjacyjnej i wpływu na samą treść umowy. Ww. postanowienia były częścią wzorca umownego, a strona powodowa nie miała żadnego wpływu na treść przedmiotowych postanowień. Klauzule indeksacyjne są niejednoznaczne, mają charakter blankietowy i pozwalają na arbitralne ustalanie cen kupna i sprzedaży walut. Ustalanie cen nie podlega żadnej kontroli i mogą być wyznaczane dowolnie przez Bank. W ten sposób naruszona jest zasada równowagi kontraktowej, a także dobre obyczaje. Zdaniem powodów powyższe w sposób bezpośredni świadczy o sprzeczności postanowień Umowy z dobrymi obyczajami, jak również o rażącym naruszeniu interesów Kredytobiorców. O abuzywności ww. postanowień świadczy również ich sprzeczność z tzw. Rekomendacją

S (Komisja Nadzoru Bankowego, 2006 r.) oraz z zasadami dobrej praktyki bankowej ( (...) Banków (...)). O sprzeczności klauzul indeksacyjnych z wyżej wskazanymi dokumentami wielokrotnie wypowiadał się Prezes UOKiK w tzw. istotnych poglądach w sprawie, wydawanych w postępowaniach cywilnych wszczynanych przeciwko Bankowi. Dodatkowo w ocenie powodów, przedmiotowa umowa dotknięta jest brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorców, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego, co bezpośrednio narusza art. 69 Prawa bankowego

Wobec abuzywności umowa nie zawiera jakichkolwiek postanowień pozwalających w ogóle na ustalanie kwoty kredytu do wypłaty na rzecz kredytobiorców i przeliczania miesięcznych rat uiszczanych w PLN na walutę obcą. W ocenie powodów, w niniejszej sprawie nie ma możliwości zastąpienia występujących w umowie klauzul niedozwolonych jakimikolwiek przepisami krajowymi. W związku z powyższym skutkiem abuzywności klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu jest jej nieważność w całości. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w przypadku stwierdzenia przez Sąd, że nie istnieją przesłanki do ustalenia nieważności umowy w całości strona powodowa wniosła o ustalenie niezwiązania ich abuzywnymi postanowieniami umowy, tj. § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 oraz § 9 ust. 7-9. Dodatkowo powodowie wskazali, iż zarówno w zakresie roszczenia głównego jak i ewentualnego o ustalenie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdyż jedynie stwierdzenie nieważności umowy lub ewentualnie abuzywności poszczególnych postanowień ureguluje ich sytuację prawną i zapewni im dostateczną ochronę prawną, która wyeliminuje ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw.

Uzasadniając roszczenia o zapłatę, powodowie wskazali, iż w przypadku stwierdzenia nieważności umowy w całości, wysokość żądania określona została jako suma nienależnych świadczeń pobranych od O. J. i P. J. przez pozwanego od dnia 5 czerwca 2008 r. do dnia 5 grudnia 2020 r. Stanowi ona nominalną wartość wszystkich przelanych środków pieniężnych w walucie, w której faktycznie zostały udostępnione przez kredytobiorców w powyższym okresie. Powodowie wyjaśnili, iż na dochodzone pozwem kwoty, składają się: 1) 128.317,18 zł jako łączna wysokość kwot uzyskanych przez Bank w złotych tytułem spłaty rat kapitałowych i odsetkowych; 2) 35.596,73 CHF jako łączna wysokość kwot uzyskanych przez Bank we frankach szwajcarskich tytułem spłaty rat kapitałowych i odsetkowych; 3) 20.425,50 zł uiszczona tytułem prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu; 4) 7.320,00 zł uiszczona tytułem ubezpieczenia pomostowego; 5) 12.488,00 zł uiszczona tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. (pozew – k. 3-26)

W odpowiedzi na pozew pozwany **Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie powodów zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Strona pozwana wskazała, iż stoi na stanowisku, że zakwestionowane przez powoda klauzule są ważne, w pełni skuteczne i wiążą one strony.

Podniesiono, iż za pozbawione podstaw należy uznać oczekiwanie strony powodowej, że w przypadku uznania spornych postanowień umownych za abuzywne, możliwe jest zachowanie wszystkich korzyści płynących z faktu zaciągnięcia kredytu indeksowanego do CHF, tj. utrzymanie oprocentowania kredytu znacząco korzystniejszego niż w przypadku kredytów w walucie polskiej, przy jednoczesnej spłacie kredytu jak gdyby był do kredyt zaciągnięty w walucie polskiej. Tego rodzaju rozwiązanie, zdaniem pozwanego, uznać należy za niesprawiedliwe z punktu widzenia uczestników obrotu, którzy mając świadomość ryzyka kursowego na poziomie porównywalnym z poziomem świadomości strony powodowej, zdecydowali się na zaciągnięcie znacznie mniej korzystnie oprocentowanego kredytu w walucie polskiej, chcąc wyeliminować owo ryzyko kursowe, które mogło - lecz nie musiało - zaktualizować się w sposób niekorzystny dla kredytobiorców. W konsekwencji, w razie uznania przez Sąd za abuzywne postanowień umowy i Regulaminu, przewidujących zastosowanie kursu kupna/sprzedaży CHF z Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A., przy zachowaniu w mocy pozostałych postanowień umownych, umowa zachowałaby charakter umowy o kredyt indeksowany do CHF i nadawałaby się do wykonania mając na uwadze art. 69 ust 3. Prawa bankowego i

art. 65 k.c., ewentualnie przy czym w miejsce kursów określonych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. należałoby raczej zastosować średni kurs NBP (ewentualnie pozostawić kursy Banku jako kursy rynkowe).

Nadto, dopuszczalność indeksacji kredytu hipotecznego została potwierdzona wprost w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, jak również przez ekspertów z dziedziny bankowości, finansów i rynku walutowego.

W ocenie strony pozwanej, wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej wyłączyło możliwość dochodzenia uznania w trybie kontroli incydentalnej za niedozwolone postanowienia umowne klauzul umów kredytowych określających sposób ustalania kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt - roszczenia kredytobiorców kwestionujących rozliczenia z Bankiem w tym zakresie mogą dotyczyć tylko rozliczeń dokonanych w okresie, gdy brak było choćby potencjalnej możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie, do której kredyt jest indeksowany (a w niniejszym przypadku ta możliwość była od zawarcia umowy), a kredytobiorca powinien przy tym udowodnić, że stosowane przez Bank kursy kupna i sprzedaży waluty nie były kursami rynkowymi i przez to prowadziły do rażącego naruszenia interesów kredytobiorców. W niniejszej sprawie, strona powodowa nie udowodniła zatem, że pozwany Bank stosował kursy kupna i sprzedaży CHF, które miałyby być kursami nierynkowymi.

Strona pozwana zaznaczyła, iż kwestionowane przez powodów klauzule umowne są sformułowane w sposób precyzyjny i jednoznaczny a ich treść zarówno w umowie jak i Regulaminie została wyrażona prostym i zrozumiałym językiem - przez co nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie zaś z art. 111 ust. 1 ustawy Prawo bankowe Bank publikuje tabele kursowe, zatem kurs poddaje się weryfikacji.

Pozwany, wbrew twierdzeniom pozwu wskazał, że sporne klauzule umowne zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. W szczególności klauzule dotyczące indeksacji udzielonego kredytu i ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF nie zostały stronie powodowej narzucone jednostronnie przez Bank, lecz ich zastosowanie w umowie łączącej pozwaną Bank ze stroną powodową jest wynikiem consensu osiągniętego przez strony umowy, na co decydujący wpływ miał interes strony powodowej w tym, by zaciągnąć kredyt na możliwie najkorzystniejszych warunkach. Pozwany podkreślił przy tym, że oprocentowanie kredytów indeksowanych do CHF było w czasie, gdy strony zawarły umowę kredytową, zdecydowanie niższe niż oprocentowanie kredytów w walucie polskiej, co czyniło kredyty indeksowane do CHF atrakcyjną alternatywą dla kredytobiorców - przy czym pozwany Bank dochowywał należytej staranności w tym, by jego klienci, w tym także strona powodowa, została należycie poinformowana o ryzyku zmian kursów walut (ryzyko kursowe) mogącym mieć znaczący wpływ na wysokość obciążeń kredytobiorców w toku spłaty kredytu. Co więcej, stronie powodowej przedstawiony został dokument informujący o ryzyku kursowym oraz oferta kredytu w PLN, z której to oferty jednak nie zdecydowała się skorzystać. Strona powodowa zważyła przy tym korzyści płynące z zaciągnięcia kredytu indeksowanego do CHF (niższe oprocentowanie) z ryzykami płynącymi z zaciągnięcia takiego kredytu, o których została starannie poinformowana (ryzyko umocnienia się CHF w stosunku do PLN) i podjęła decyzję, że korzystniejszy jest dla niej kredyt indeksowany do CHF. Pozwany zaznaczył przy tym, że oprocentowanie kredytów indeksowanych do CHF jest w dalszym ciągu znacznie niższe niż oprocentowanie kredytów udzielonych w walucie polskiej tym samym nie sposób przyjąć, że w spornej umowie doszło do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia ich interesów. Zakładając hipotetycznie umocnienie się PLN do CHF - czego w żaden sposób nie można wykluczyć - nastąpiłby powrót do sytuacji, w której sytuacja kredytobiorców spłacających kredyt indeksowany do CHF byłaby znacznie korzystniejsza w stosunku do sytuacji osób, które zdecydowały się na zaciągnięcie kredytu w walucie polskiej.

Pozwany podniósł również, że pomimo możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, o czym powodowie byli informowani, już od samego początku obowiązywania umowy kredytowej niezależnie od regulacji wprowadzonej w drodze tzw. ustawy antyspreadowej, a tym samym wyeliminowania stosowanego przez Bank spreadu, jak również w celu odsunięcia sugerowanego przez nią ryzyka „dowolnego” ustalania kursu CHF do PLN przez Bank, powodowie nie skorzystali z tej możliwości. Była to ich samodzielna, świadoma i przemyślana decyzja. Tym samym, per facta concludentia, strona powodowa potwierdziła tym samym, że nie kwestionuje kursu kupna i sprzedaży CHF ustalonego zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych w Banku (...) S.A, oraz, że nie kwestionuje charakteru kredytu i obowiązku

jego spłaty w CHF. Treść umowy kredytowej, w szczególności treść § 2 pkt 2 Umowy kredytowej nie pozostawia zatem wątpliwości, że strony zawarły umowę kredytu indeksowanego do CHF.

W ocenie pozwanego, na decyzji strony powodowej o wystąpieniu z roszczeniem o zapłatę przeciwko Bankowi zaważyło osłabienie się kursu PLN w stosunku do CHF, co odniosło skutek w postaci zwiększenia ciężaru ekonomicznego, jaki powodowie ponoszą w związku z umową kredytową. Jednocześnie, co podkreślił pozwany, gwałtowny wzrost wartości CHF nie wiązał się ze wzrostem zysku osiąganego z tego tytułu przez Bank z uwagi na równoczesny wzrost zobowiązań banku wynikający z udzielenia kredytu CHF. Pozwany Bank nie jest zatem beneficjentem umocnienia się CHF do PLN. Bank nie ma też jakiegokolwiek wpływu na zmianę rynkowego kursu CHF do PLN - umocnienie się CHF w stosunku do PLN jest okolicznością niezależną od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Zdaniem pozwanego, ochrona konsumenta określona w przepisach prawa powszechnie obowiązujących nie ma charakteru absolutnego, w szczególności nie można przyjąć, że ochrona ta wyłącza zasadę swobody umów, zasadę autonomii woli stron, jak również, że ochrona ta ma zdecydowanie dominujący charakter nad podstawowymi - znanymi europejskiej tradycji prawnej - filarami prawa stosunków zobowiązaniowych, których wyrazem jest zasada określona w rzymskiej paremii „pacta sunt servanda”.

Pozwany wskazał również, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności spornej umowy kredytu albowiem odpowiada ona definicji umowy kredytu indeksowanego zawartej i zdefiniowanej w ustawie Prawo bankowe jak również wypracowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Tego rodzaju umowa mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Nie sposób również mówić o sprzeczności kredytu indeksowanego z naturą umowy kredytu czy zasadami współżycia społecznego skoro sam ustawodawca wielokrotnie wprost odwołuje się do tego rodzaju kredytu, jak chociażby w ustawie antyspreadowej, czy w ustawie o kredycie konsumenckim.

Pozwany podniósł również zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powodów w związku z wystąpieniem przez nich z roszczeniem o zapłatę opartym na całkowicie chybionym i bezzasadnym założeniu, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu są postanowieniami niedozwolonymi, a przy tym, że skutkują przyjęciem, że umowa kredytu była w istocie umową kredytu złotowego, oprocentowaną jak gdyby została zawarta w walucie obcej albo że jest nieważna.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powodów. (odpowieź na pozew – k. 118-155v.)

**Powodowie** w całości podtrzymali swoje stanowisko w piśmie procesowym z dnia 24 marca 2021 r. (k. 382 i nast.)

**Pozwany** podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w piśmie procesowym z dnia 11 maja 2021 r. (k. 443 i nast.)

**Strony** podtrzymały stanowiska na rozprawie w dniu 17 stycznia 2022 roku.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

Strony niniejszego postępowania zawarły umowę o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty franka szwajcarskiego (CHF). (okoliczność bezsporna)

Umowa ta została zawarta celem zakupu lokalu mieszkalnego celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów. Postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji nie podlegały negocjacom, nie było takiej możliwości (zeznania strony powodowej – k. 614 v., k. 616 v.).

W dniu 2 czerwca 2008 roku pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a P. J. i O. J. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr KH/ (...) indeksowanego do CHF. (umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) – k. 57-62)

W czasie trwania ww. umowy kredytowej obowiązywał regulamin – wersja R.22 stanowiący załącznik do ww. umowy, a także cennik obowiązujący od dnia 1 kwietnia 2008 r. (regulamin wersja R.22 – k. 181-190, cennik kredytu hipotecznego – k. 191)

Podstawą zawarcia ww. umowy był wniosek kredytowy nr (...) z dnia 23 kwietnia 2008 roku. We wniosku wskazana została kwota 432.583,00 zł jako kwota kredytu i CHF jako waluta kredytu. (wniosek kredytowy - k. 159-160)

Pozwany wydał pozytywną decyzję kredytową wskazując w niej warunki, na jakich był gotów udzielić kredytu oraz kwotę 431.726,40 zł jako możliwą do udzielenia. (decyzja kredytowa – k. 178)

P. J. oraz O. J. jako kredytobiorcy udzielili pozwanemu bankowi pełnomocnictwa m. in. do pobierania z ich rachunku środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat. Powodowie wyrazili zgodę, aby przy pobraniu środków pieniężnych z ich rachunku pozwany bank stosował kursy zgodnie z obowiązującą w banku (...) w dniu pobrania środków pieniężnych z rachunku. (pełnomocnictwo – k. 82-83)

Kredytobiorcy oświadczyli, iż przed zawarciem ww. umowy kredytowej otrzymali Regulamin obowiązujący w dniu zawarcia umowy, zapoznali się z nim i zaakceptowali warunki w nim zawarte. (§ 1 ust. 1 umowy, informacja dla wnioskodawców – k. 173)

Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązywania się z pozostałych postanowień umowy. (§ 1 ust. 2 umowy)

Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 431.726,40 zł indeksowanego kursem CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank (...) miał wysłać do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu / transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo- odsetkowej. (§ 2 ust. 1 i 2 umowy)

W § 2 ust. 3 i 4 umowy ustalono, że kredyt jest przeznaczony na:

a) w wysokości 428.000,00 złotych polskich na zakup mieszkania w budowie od dewelopera o pow. 82.90 m<sup>2</sup>, położonego w K., przy ul. (...), nr domu: budynek(...), nr działki (...);

b) w wysokości 3.726,40 złotych polskich na koszty wliczone w kredyt.

Okres kredytowania wynosił 540 miesięcy, w tym 4 miesiące karencji, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. (§ 2 ust. 6 umowy)

Uruchomienie kredytu lub transzy miało nastąpić w terminie wskazanym przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków. Termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy kredytu nie mógł być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy. (§ 3 ust. 4 i 5 umowy)

W przypadku zmiany waluty kredytu w okresie obowiązywania umowy kredytobiorca miał ponieść koszty prowizji zgodnie z aktualnie obowiązującym Cennikiem Kredyt Hipoteczny / Pożyczka Hipoteczna, jednak w przypadku

zmiany waluty na PLN nie wyższe niż 0,00 %, zaś w przypadku zmiany waluty na EUR, CHF, USD nie wyższe niż 1,00 %. W przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą stosowany był kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych, natomiast w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN stosowany był kurs sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 4 ust. 5 i 6 umowy)

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, zaś kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. (§ 6 ust. 1 i 2 umowy)

Oprocentowanie kredytu wynosiło 4,1850 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,3000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. (§ 6 ust. 3 i 4 umowy)

Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Stopa referencyjna miała zmieniać się w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. (§ 6 ust. 5 i 6 umowy)

Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 umowy kredytowej w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy)

Splata kredytu miała nastąpić w 540 ratach miesięcznych, w tym 4 ratach obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 536 równych ratach miesięcznych, które miały zawierać malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. (§ 7 ust. 2 umowy)

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami ustanowiono na rzecz banku: 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 733.934,88 PLN na nieruchomości położonej przy ul. (...) A, w miejscowości K., działka nr (...), wpisanej do nowoutworzonej księgi wieczystej (...) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych ww. nieruchomości; 3) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorców P. J. i O. J.. (§ 9 ust. 1 umowy)

Integralną część umowy stanowiły Regulamin, Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy oraz Cennik Kredyt Hipoteczny / Pożyczka Hipoteczna. W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miały mieć postanowienia Regulaminu. (§ 11 ust. 2 umowy)

Całkowity koszt kredytu (ckk) na dzień zawarcia umowy wynosiłby 609.542,48 PLN. (§ 12 ust. 1 umowy)

Na dzień sporządzenia umowy wysokość oprocentowania karnego kredytu była równa czterokrotności stopy lombardowej i wynosiła 29,00 %. Wysokość oprocentowania miała ulec zmianie w przypadku każdorazowej zmiany wysokości stopy lombardowej i obowiązywać od następnego dnia roboczego po zmianie wysokości stopy lombardowej. (§ 12 ust. 2 pkt 1 umowy)

Zgodnie z § 2 pkt 8 lit. f regulaminu stanowiącego załącznik do umowy kredytowej (wersja R.22), stopa referencyjna stawka LIBOR (3M) (L. (...)) to stopa procentowa podawana przez R., ustalana o godzinie 11.00 GMT w L., na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 3-miesięcznych, po której banki są gotowe sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF.

Zgodnie z § 2 pkt 18 regulaminu (wersja R.22) kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 regulaminu (wersja R.22) kredyt udzielany był w PLN, jednak mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. W przypadku zmiennej stopy procentowej zmiana oprocentowania kredytu następować miała według zasad określonych w umowie kredytu. (§ 6 ust. 1 i 2 regulaminu wersja R.22)

Bank zobowiązany był do informowania kredytobiorcy o wysokości aktualnej stopy procentowej, wysokości raty kapitałowo-odsetkowej i operacjach na rachunku kredytowym w wyciągu miesięcznym oraz poprzez udostępnienie cennika w placówkach banku oraz Kanałach B.. (§ 7 ust. 19 regulaminu wersja R.22)

W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty obliczana miała być według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty obowiązującego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku w dniu spłaty raty. (§ 8 ust. 3 regulaminu wersja R.22)

W przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt był indeksowany, o ile ten rachunek był dostępny w aktualnej ofercie banku. (§ 8 ust. 4 regulaminu wersja R.22)

Bank mógł na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt. W przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą przewalutowanie miało następować według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych, zaś w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN - według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 11 ust. 1 i 4 regulaminu wersja R.22)

Z tytułu kredytu hipotecznego udzielonego powodom na podstawie przedmiotowej umowy bank dokonał jednorazowej wypłaty środków w dniu 5 czerwca 2008 r. w wysokości 431.726,41 co stanowiło równowartość 211.237,11 CHF (1 CHF = 2,0438 PLN). (zaświadczenie z dnia 14.08.2020 r. – k. 86).

Aneks nr (...) zawartym w dniu 9 marca 2010 r. strony dokonały zmiany terminu złożenia do Banku oryginału odpisu z KW nieruchomości potwierdzającego dysponowanie przez kredytobiorcę prawem do nieruchomości z 8 miesięcy na 26 miesięcy (Aneks nr (...) do umowy kredytu – k. 239)

Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r.- Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W dniu 20 czerwca 2014 r. strony zawarły Aneks nr (...) do przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny, na mocy którego w umowie skreślono § 9 ust. 7, § 9 ust. 9 i § 9 ust. 10, a w § 4 dodano ust. 9 w brzmieniu:

1) Z uwagi na fakt, że saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu jest wyższe niż 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu (niski wkład własny), do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu



udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 359.200,00 PLN, Bank będzie pobierał prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego,

2) Z zastrzeżeniem pkt 4), prowizja jest pobierana co miesiąc w kolejnych 36-miesięcznych okresach. Pierwszy 36-miesięczny okres pobierania prowizji rozpoczyna się w dniu 01.06.2014 r.

3) Jeżeli do dnia 30.05.2014 r. saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 359.200,00 PLN, Bank będzie pobierał prowizję po następującym po nim 36-miesięcznym okresie. Jeżeli natomiast do ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca tego 36-miesięcznego okresu, saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 359.200,00 PLN, Bank będzie pobierał prowizję w następującym po nim kolejnym 36-miesięcznym okresie. Mechanizm pobierania prowizji opisany w zdaniu poprzednim stosuje się odpowiednio w kolejnych, następujących po sobie 36-miesięcznych okresach. Jeżeli w ciągu danego 36-miesięcznego okresu saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 359.200,00 PLN, Bank zaprzestanie pobierania prowizji począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym saldo osiągnie w/w poziom.

4) Wysokość prowizji w danym 36-miesięcznym okresie każdorazowo obliczana będzie zgodnie z poniższym wzorem:

$PR = [((SK * KSD) - (80\% * WN)) * 3.0\%] / 36$ , gdzie:

PR – prowizja

SK – saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu wg stanu na dzień 30.05.2014 r., a w przypadku kontynuacji pobierania prowizji w kolejnych 36-miesięcznych okresach, z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca 36-miesięcznego okresu poprzedzającego dany 36-miesięczny okres

KSD – kurs sprzedaży CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu 30.05.2014 r., a w przypadku kontynuacji pobierania prowizji w kolejnych 36-miesięcznych okresach, w ostatnim dniu roboczym ostatniego miesiąca kalendarzowego okresu poprzedzającego dany 36-miesięczny okres

WN – wartość nieruchomości stanowiących/stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu

Przy obliczaniu prowizji wynik jest zaokrąglany zgodnie z zasadami matematyki.

5) Bank będzie pobierał prowizję poprzez automatyczne obciążenie rachunku bankowego prowadzonego w PLN służącego do obsługi kredytu objętego umową każdego 30 dnia miesiąca, z wyłączeniem miesiąca lutego, w którym prowizja zostanie pobrana ostatniego dnia tego miesiąca, począwszy od miesiąca rozpoczynającego dany 36-miesięczny okres. W przypadku niepobrania przez Bank którejkolwiek prowizji w powyższym okresie, Bank pobierze ją w terminie 14 dni od daty zawarcia Aneksu nr (...) do umowy. (Aneks nr (...) do umowy kredytu, sporządzony 10.01.2014 r. – k. 240)

W dniu 1 lipca 2014 r. strony zawarły Aneks nr (...) do Umowy kredytu, na podstawie którego dokonały zmiany § 7 ust. 1 i 3 umowy postanawiając, że kredytobiorcy zobowiązują się spłacić kwotę kredytu w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. W przypadku przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu, spłata będzie następować w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. Strony wskazały przy tym nowy numer rachunku bankowego kredytobiorców, z którego dokonywane będą spłaty kredytu poprzez potrącanie przez bank należnych mu kwot. Kredytobiorcy udzielili Bankowi pełnomocnictwa z prawem pełnej substytucji dla upoważnionych pracowników Banku do pobierania w imieniu kredytobiorców z nowo otwartego rachunku bankowego środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań kredytobiorców z tytułu kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli, iż obciążenie przedmiotowego rachunku bankowego nie wymaga oddzielnej dyspozycji. Pełnomocnictwo nie wygasła z chwilą śmierci któregośkolwiek z kredytobiorców. Jednocześnie kredytobiorcy zrzekli

się prawa odwołania pełnomocnictwa. Pozostałe postanowienia umowne, pozostawiono bez zmian. (Aneks nr (...) do umowy kredytu – k. 84-85)

Pismem z dnia 11 września 2020 r. powodowie w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych skutkujących nieważnością przedmiotowej umowy wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 168.550,68 zł oraz 33.769,99 CHF w terminie 7 dni od daty doręczenia niniejszego wezwania, ewentualnie przystąpienia do podjęcia próby mediacji lub innego pozasądowego rozwiązania sprawy. W uzasadnieniu powodowie podali, iż ww. kwoty stanowią sumę: rat kapitałowo-odsetkowych (128.317,18 zł i 33.769,99 CHF), prowizji pobranej tytułem zwiększonego ryzyka Banku z tytułu wystąpienia niskiego wkładu (20.425,50 zł), wpłat uiszczonych tytułem ubezpieczenia pomostowego (7.320,00 zł) oraz wpłat uiszczonych tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (12.488,00 zł) uiszczonych na rzecz pozwanego w okresie od 5 czerwca 2008 r. do 10 sierpnia 2020 r. tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów w związku z nieważnością całej umowy. Niniejsze wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 16 września 2020 r. W odpowiedzi na powyższe wezwanie, Bank oświadczył, że nie podziela opinii powodów i stwierdza, że twierdzenia przedstawione ww. piśmie uznaje za bezprzedmiotowe. (wezwanie z dnia 11.09.2020 r. – k. 39-46, potwierdzenie odbioru – k. 48, odpowiedź banku z 05.10.2020 r. – k. 49-52)

P. J. i O. J. pozostają w związku małżeńskim od 15 lipca 2006 r. W dniu 19 kwietnia 2016 r. powodowie zawarli w formie aktu notarialnego (rep. A nr (...)) umowę majątkową małżeńską, na podstawie której ustanowiona została między nimi małżeńska rozdzielnosc majątkowa w całości. (odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 53, umowa majątkowa małżeńska – k. 54-56)

W okresie od dnia 5 lipca 2008 r. do 5 czerwca 2014 r. powodowie tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) kwotę 130.216,20 zł, zaś w okresie od 5 lipca 2014 r. do 5 grudnia 2020 r. kwotę 36.283,50 CHF. (wykaz spłat w okresie 05.06.2008 r.-05.08.2020 r. – k. 89-101, potwierdzenia wpłat w okresie 05.09.2020 r.-05.12.2020 r. – k. 103-106)

Suma wpłat powodów w w/w okresie tytułem: refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu wyniosła 12.488 zł, refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego wyniosła 7.320 zł, zaś prowizji za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu wyniosła 20.425,50 zł. (zaświadczenie z 11.08.2020 r. – k. 87-88)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: umowę kredytu hipotecznego nr KH/ (...) z dnia 02.06.2008 r. (k. 57-62), regulamin do ww. umowy w wersji R.22 (k. 181-190), cennik (k. 191), pełnomocnictwo (k. 82-83), wniosek kredytowy (k. 159-160), aneks nr (...) z 09.03.2010 r. (k. 239), aneks nr (...) z 20.06.2014 r. (k. 240), aneks nr (...) z 01.07.2014 r. (k. 84-85), wezwanie do zapłaty z 11.09.2020 (k. 39-46), potwierdzenie odbioru wezwania (k. 48), odpowiedź banku na wezwanie (k. 49-52), odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 53), umowę majątkową małżeńską (k. 54-56), zaświadczenie z dnia 14.08.2020 r. (k. 86), zaświadczenie z 11.08.2020 r. (k. 87-101), potwierdzenia wykonania operacji (k. 102-106), informację dla wnioskodawców (k. 173), decyzję kredytową (k. 178), zeznania strony powodowej (k. 614 v., 616 v.).

### **Sąd dokonał następującej oceny dowodów:**

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów i przesłuchanego świadka, albowiem są logiczne i spójne.

Należy podnieść, że zeznania świadka M. D. nie mogły stanowić podstawy do dokonania ustaleń w niniejszej sprawie, ponieważ świadek nie posiadał w ogóle informacji na temat okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy, albowiem nie brał udziału w zawieraniu tej umowy (k. 553 v.). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie jest istotne jakie procedury obowiązywały w banku w okresie zawierania umowy przez powodów i jak przedstawiały się obowiązki pracowników banku wobec klientów, albowiem istotne jest to jakie konkretnie informacje w rzeczywistości zostały

przedstawione powodom na temat tego kredytu przez pracowników banku. W tym zakresie w/w świadek nie mógł stanowić źródła informacji z przyczyn wskazanych przez samego świadka.

Sąd pominął wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. C. w całości, ponieważ według Sądu przeprowadzenie tego dowodu nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 530). Wynika to z oceny prawnej roszczeń powodów dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej.

Z tych samych względów Sąd pominął wnioski powodów i pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (k. 615 v.). Ponadto rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie wymagało korzystania ze specjalistycznej wiedzy biegłego.

Z tych samych względów Sąd pominął częściowo wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. D. oraz wnioski stron o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powodów ponad okoliczności faktyczne wskazane w postanowieniu dowodowym Sądu dopuszczającym te dowody (k. 530, k. 614 v.).

Sąd na podstawie art. 205 (3) par. 2 kpc pominął wnioski dowodowe powodów zawarte w piśmie z dnia 29.12.21 r. jako wnioski spóźnione, albowiem zostały one złożone po upływie terminu określonego przez przewodniczącego na składanie tego rodzaju wniosków (k. 615 v., k. 440 v., 475).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

#### ***Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.***

W pierwszym rzędzie należy podnieść, iż strona powodowa wystąpiła w niniejszej sprawie z wieloma roszczeniami, które oparte były na twierdzeniu o zaistnieniu po stronie pozwanej stanu bezpodstawnego wzbogacenia kosztem strony powodowej na skutek nienależnego świadczenia w wykonaniu spornej umowy kredytu w związku z nieważnością tej umowy tudzież w związku z bezskutecznością niektórych postanowień umownych.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w istocie w całości w zakresie roszczeń głównych opartych na twierdzeniu o nieważności umowy kredytu, zostało bowiem oddalone tylko w niewielkim zakresie co do odsetek ustawowych za opóźnienie. Tym samym odnoszenie się do roszczenia ewentualnego stało się bezprzedmiotowe.

Przedmiot sporu wymaga poczynienia na wstępie rozważań natury ogólnej.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt walutowy to kredyt, w którym zobowiązanie jest wyrażone w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie obcej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej i spłata następuje także w walucie obcej.

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej.

Należy zauważyć, że w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego

z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyrażonej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Do przedmiotowej umowy nie ma zastosowania ustawa o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r., albowiem zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 pkt 1 tej ustawy nie ma ona w ogóle zastosowania do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska.

#### ***Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:***

- 1) umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385 (1) kc odnoszące się do mechanizmu indeksacji,***
- 2) umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną,***
- 3) stronie powodowej przysługuje co do zasady roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za okres objęty żądaniem pozwu,***
- 4) zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej zgłoszony przez stronę pozwaną jest zarzutem chybionym,***
- 5) roszczenie o ustalenie nieważności umowy jest roszczeniem uzasadnionym.***

Zgodnie z § 2 pkt 2 umowy kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych 431.726,40.

Zgodnie z § 6 ust. 1 i 2 umowy kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Kredyty powodów zostały im wypłacone w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się ich spłata. Kwota kredytu została w

umowie określona także w złotych polskich. Raty kredytu podlegające spłacie wyrażone zostały w walucie obcej. Kredyt oprocentowany został w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotych indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W istocie przedmiotowy kredyt został zatem udzielony stronie powodowej w złotych polskich, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej.

Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).” (stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowa umowa kredytowa jest ważną czynnością prawną. Sąd doszedł do wniosku, że kontrakt ten jest nieważny.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego z perspektywy art. 69 prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 (1) k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególnie z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było

przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów Indeksowanych (denominowanych) według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega wątpliwości, iż zawarta przez strony umowa kredytu nie jest umową kredytu walutowego (zob. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, Lex).

Nie można zgodzić się z poglądem, że indeksacja stanowi szczególny instrument finansowy (swap walutowo – procentowy).

Tworzenie takiej konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy nie są zatem uzasadnione.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obojętnie przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...)” (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani

działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Zdaniem Sądu umowa kredytu nie jest nieważna ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Umowa została zawarta w okresie obowiązywania powołanego wyżej przepisu. W okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż zawarta przez strony umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

Sąd nie podzielił poglądu, że zmiana administratora wskaźnika LIBOR oznacza nieważność umowy na skutek następczej niemożności jej wykonania. Jest bezsporne, że pierwotnie oprocentowanie kredytu było określane w oparciu o stawkę LIBOR ustalaną i publikowaną przez (...) ( (...)) oraz że od lutego 2014 r. instytucja ta nie wyznacza już tej stawki, albowiem od tego dnia wyznacza ją inny podmiot – (...) ( (...)) z siedzibą w L. (okoliczność bezsporna). W ocenie Sądu zmiana administratora wskaźnika LIBOR, dodatkowo dokonana na skutek interwencji brytyjskiego nadzoru finansowego nie oznacza niemożności wykonania zobowiązania, albowiem obliczenie wysokości w/w wskaźnika LIBOR jest nadal możliwe. Zmiana dotyczy tylko tego, że jest on zarządzany przez inny podmiot.

Dla oceny prawnej roszczeń strony powodowej bez znaczenia jest także okoliczność, że z końcem 2021 roku brytyjski organ nadzoru finansowego (...) zaprzestał opracowywać wskaźnik referencyjny LIBOR (referencyjną wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla poszczególnych walut, w tym dla CHF), albowiem w odpowiedzi na tę decyzję Komisja Europejska wydała w dniu 14 października 2021 r. rozporządzenie wykonawcze (...) w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (Dziennik Urzędowy UE z 22.10.21.). Na podstawie tego rozporządzenia na terenie Unii Europejskiej zostały wyznaczone wskaźniki referencyjne SARON (...) z administratorem (...) jako zamienniki wskaźników referencyjnych CHF LIBOR. Zgodnie z treścią w/w rozporządzenia (...) jako zamiennik wskaźnika referencyjnego CHF LIBOR zastępuje wszystkie odniesienia do tego wskaźnika referencyjnego w umowach, w tym w umowach kredytu indeksowanych/denominowanych do franka szwajcarskiego. Wskaźnik SARON z mocy prawa dotyczy wszystkich tych umów, bez konieczności zmiany treści umowy kredytu przez strony umowy. Z uwagi na charakter tej zmiany nie ma ona wpływu na ocenę przedmiotowej umowy kredytu przez Sąd. W ocenie Sądu tylko w sytuacji gdyby doszło do likwidacji wskaźnika referencyjnego LIBOR i zarazem nie zostałaby przyjęta w/w regulacja prawna wprowadzająca zastępczo inny wskaźnik (SARON) doszłoby do daleko idącego skutku prawnego, a mianowicie do wygaśnięcia umowy kredytu z powodu następczej niemożności świadczenia w rozumieniu art. 475

par. 1 kc. Potencjalny brak określenia w umowie oprocentowania jako elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z 29.08.1997 r. prawo bankowe prowadziłyby bowiem do stanu rzeczy, w którym spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę stałoby się niemożliwe na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385 (3) k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353 (1) czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385(1) -385(3) k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385(1) – 385(3) k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383 (3) k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd uznał, że postanowienia umowne wskazane przez stronę powodową jako niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) kc w istocie mają taki charakter z przyczyn wskazanych przez kredytobiorcę.



Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia:

1. § 2 ust. 2 umowy: „Kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu”;
2. § 7 ust. 1 umowy: „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.”;
3. § 8 ust. 3 regulaminu: „W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty”.

Strona powodowa w dacie zawierania spornej umowy kredytu była konsumentem, zaciągnęła przedmiotowe zobowiązanie celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Nie budzi wątpliwości, że status konsumenta nie zależy od cech podmiotowych osoby zawierającej umowę z przedsiębiorcą, lecz oceniany jest na podstawie związku dokonywanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I ACz 399/12) „w przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z jakiego dochodzi ona roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie, decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter.” Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, aby odmówić osobie fizycznej dokonującej czynności prawnej z przedsiębiorcą statusu konsumenta czynność ta musiałaby się bezpośrednio wiązać z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, co więcej związek taki musi istnieć w dacie dokonywania czynności prawnej. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 9 lutego 2012 r. (sygn. akt V ACa 96/12) „status osoby fizycznej, jako konsumenta, w rozumieniu art. 221 k.c. powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej.”

Żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy nie ma również wykształcenie i zawód strony powodowej. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia, czy mamy do czynienia z konsumentem, jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem zarówno specjalista z zakresu prawa konsumenckiego, jak i osoba, która ma taką wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, jak on sam, lecz dokonuje czynności poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej. Wyodrębnienie kategorii konsumentów jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów” (P. Mikłaszewicz, *Objaśnienia do art. 221 k.c.*, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2014).

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wyrażonym w wyroku z dnia 3 września 2015 r. sygn. (C-110/14) „pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma, jak wskazał rzecznik generalny w pkt 28-33 opinii, charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. (...) Adwokat zawierający z osobą fizyczną lub prawną działającą w ramach jej działalności zawodowej umowę, która - w szczególności ze względu na brak związku z działalnością kancelarii tego adwokata - nie jest związana z wykonywaniem zawodu adwokata, znajduje się bowiem względem owej osoby na słabszej pozycji (...). W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej (zob. wyrok Ś., C-537/13, EU:C:2015:14, pkt 23), nie będzie to uzasadniać przyjęcia domniemania, iż nie jest on słabszą stroną w stosunku zawierającym z przedsiębiorcą. Jak już przypomniano w pkt 18 niniejszego wyroku, słabsza pozycja konsumenta wobec przedsiębiorcy, której zaradzić ma wprowadzony przez dyrektywę 93/13 reżim ochronny, dotyczy bowiem zarówno stopnia poinformowania

konsumenta, jak i jego siły przetargowej w obliczu sformułowanych z góry przez przedsiębiorcę warunków, na których treść tenże konsument nie może mieć wpływu".

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z kredytobiorcą indywidualnie uzgodnione. Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W ocenie Sądu sama okoliczność, że klauzule indeksacyjne zostały zawarte w regulaminie, a więc dokumencie, który nie podlega indywidualnym uzgodnieniom, a ponadto może być w każdej chwili zmieniony przez pozwanego, świadczy o tym, że strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień.

Odnosząc się do argumentów pozwanego w tym zakresie, że to w umowie kredytu zawarto postanowienie, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF – o co kredytobiorca sam wnioskował, należy zauważyć, że powyższe w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Poza sporem pozostaje, że strona powodowa złożyła wniosek do pozwanego o udzielenie jej kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, złożyła go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, że kredytobiorca wyraził zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Bank próbował wyprowadzać brak abuzywności z tego, że konsument miał możliwość wyboru kredytu. Jednakże swoboda kredytobiorcy ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku kredytobiorca był traktowany jak zwykły klient, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać mu jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczną i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385(1) § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa ze stroną powodową została zawarta na podstawie wzorca opracowanego oraz przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385(1) § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 6 k.c., art. 385(1) § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5

pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006 r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie pozwany nie poddał.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w regulaminie.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Jednocześnie podnieść należy, iż rażące naruszenie interesów konsumenta nie musi dotyczyć nierównowagi ekonomicznej. Wystarczy, że będzie wynikać z poważnego naruszenia sytuacji prawnej konsumenta (ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie umowy i stosownie do przepisów prawa, utrudnienia w korzystaniu z tych praw lub nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa (wyrok TSUE dnia 16.01.2014 r. w sprawie C-226/12). Taki stan rzeczy zaistniał w spornej umowie, albowiem bank mógł kształtować kurs waluty w sposób dowolny.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny,

wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Należy także zauważyć, że umowa kredytu, jak i regulamin, nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez kredytobiorca była zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bowiem bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Rację ma pozwany, że kredytobiorca został przez

niego zapoznany z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu waloryzowanego powinien liczyć się i akceptować ogólne ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ogólne ryzyko tego rodzaju jest oczywiste dla każdego w sposób powszechny i na podstawowym poziomie, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

Błędne jest twierdzenie pozwanego, że o zgodności z dobrymi obyczajami przedmiotowych postanowień świadczy fakt, że strona powodowa sama wybrała tę formę kredytowania, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania umowy. Oczywistym jest, że konsument decydujący się na zawarcie jakiegokolwiek umowy kieruje się swoim dobrem i chce wybrać jak najkorzystniejszą dla siebie ofertę i że za taką strona powodowa uznała ofertę pozwanego, skoro to właśnie z nim zawarła umowę o kredyt hipoteczny. W żadnym razie nie zmienia to jednak faktu, że klauzule waloryzacyjne są abuzywne i niezgodne z dobrymi obyczajami. Idąc tokiem rozumowania pozwanego, należałoby stwierdzić, że przesłanka naruszenia dobrych obyczajów nigdy nie zostanie spełniona, gdyż oczywistym jest, że ostateczna decyzja wyboru formy kredytowania i zawarcia umowy należy do konsumenta, co nie oznacza, że na nim spoczywają konsekwencje abuzywnych postanowień zawartych w umowie.

Ponadto informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu.

Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, jak wskazuje Sąd Najwyższy, ponadstandardowy, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Należy też zauważyć, że w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany "w najbardziej stabilnej walucie świata". Jak wynika z zeznań powodów pracownik banku przed zawarciem spornej umowy nie wyjaśnił powodom mechanizmu indeksacji wprowadzonego do umowy przez bank ani też ryzyk związanych z zawarciem tej umowy, w tym ryzyka kursowego, ponadto przedstawił ten kredyt jako najkorzystniejszą ofertę o stabilnym charakterze finansowym (k. 614 v. – 615 v.).

Sąd uznał, że mechanizm indeksacji jako złożony z postanowień umownych niedozwolonych w rozumieniu art. 385 (1) kc jest bezskuteczny wobec kredytobiorcy. Klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Wyeliminowanie tego mechanizmu z umowy, a zatem ryzyka kursowego powoduje zarazem stan rzeczy, w którym umowa kredytu nie może być dalej wykonywana. Należy przyjąć, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze, mimo iż nadal jest to tylko wariant umowy kredytu. Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień umownych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co prowadzi do całkowitej nieważności umowy na podstawie art. 58 par. 1 i 3 kc w zw. z art. 353 (1) kc. Nie ulega wątpliwości, że strony nie zawarłyby umowy kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (por. wyrok SN z dnia 11.12.2019 r., VCSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.20 r., VI ACA 32/19, Legalis). To samo należy odnieść do nowego wskaźnika referencyjnego SARON.

Należy zwrócić uwagę na aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazujące, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę i że taki charakter mają m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-18/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r.

w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Mając na względzie powyższe, Sąd podziela stanowisko, że skutkiem abuzywności wskazanych postanowień umowy stron wprowadzających zasadę indeksacji i określających jej mechanizm, jest upadek umowy ze skutkiem *ex tunc*.

Jedynie dodatkowo należy podnieść, że postanowienia zawartej przez strony umowy określające indeksację są nieważne jako sprzeczne z art. 353(1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela). Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353 (1) k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne i prowadzą do nieważności całego kontraktu na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dodatkowo klauzule indeksacyjne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść jednej ze stron, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie

wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność tych postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Rozważania zawarte w dwóch powyższych akapitach oznaczają, że nawet gdyby potraktować powodów jako przedsiębiorców to i tak zawarta przez nich z bankiem umowa powinna być uznana za umowę nieważną.

Z wyżej opisanych przyczyn należy uznać, że po wyeliminowaniu z treści umowy klauzul indeksacyjnych umowa upada.

Zdaniem Sądu w miejsce postanowień uznanych za abuzywne nie wchodzi przepisy dyspozytywne, albowiem nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię, a Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznając postanowienia umowne za niedozwolone nie posiada uprawnienia do ustalenia odmiennej treści praw i obowiązków stron umowy w tym zakresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.21 r., I CSKP 74/21).

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...) gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe wobec w/w zasad prawa krajowego.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać - co jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jako chybione należy uznać stanowisko, iż prawidłowa wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG prowadzi do wniosku, że w razie stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, ich celem jest - obok utrzymania obowiązywania umowy - przywrócenie równowagi kontraktowej stron poprzez ingerencję sądu polegającą na wypełnieniu luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych



w drodze analogii, bądź zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, ewentualnie przez zastosowanie art. 358 § 1 i 2 k.c. lub zastosowanie art. 41 ustawy prawo wekslowe.

Z przepisów art. 385<sup>1</sup> § 2 kc, jak i z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, obowiązkiem sądu jest uwzględnienie tego skutku z urzędu, zaś orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność ma charakter wyłącznie deklaratoryjny.

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego charakteru klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex).

Natomiast przepis art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej także co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Jedynie w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym wskazując, że zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ponieważ przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Takie stanowisko Trybunału wynika z uznania, że gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka nie może zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP. Ponadto przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodom w istocie w walucie krajowej.

Ponadto należy uznać, że taka luka nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przed dniem 24 stycznia 2009 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnych pochodzących sprzed tej daty.

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą indeksacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

W sprawie niniejszej nie zaistniały okoliczności pozwalające na zastosowanie poglądu wyrażonego przez TSUE w wyroku z dnia 2.09.2021 r. wydanego w sprawie C-932/19. W sprawie tej bowiem TSUE dokonywał oceny ustawy nr XXXVIII z 2014 r. uchwalonej przez ustawodawcę węgierskiego regulującej ujednoczenie prawa dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami celem zaradzenia warunkom określającym w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty i uznał, że przepis par. 3 ust. 2 w/w ustawy nakazujący zastąpienie warunku określającego w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty przez postanowienie przewidujące stosowanie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W. jest zgodny z prawem unijnym. TSUE uznał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczowej umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Tymczasem polski ustawodawca w ogóle nie wprowadził w życie aktu prawnego powszechnie obowiązującego, na podstawie którego w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, w których zawarto niedozwolone postanowienia umowne, sąd krajowy byłby zobowiązany do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, w krajowych realiach kursu średniego NBP.

Przepisu takiego nie stanowi art. 358 par. 1 i 2 kc, albowiem przepis ten stanowi jedynie ogólną regulację w przedmiocie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i daje jedynie uprawnienie dłużnikowi do spełnienia świadczenia w walucie krajowej, jest to tylko możliwość a nie obowiązek, co wprost wynika z przepisu art. 358 par. 1 kc. Przepis par. 2 art. 358 kc wskazujący na przeliczenie walutowe według średniego kursu NBP jest przepisem, który jedynie określa w jaki sposób ma zostać wykonane uprawnienie dłużnika opisane w par. 1 tego przepisu, jeśli dłużnik z

takiego uprawnienia zechce skorzystać. Sytuacja tego rodzaju w ogóle nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem kredytobiorca nie skorzystał i nie zamierza skorzystać z tego uprawnienia.

Zdaniem Sądu nie zachodzi możliwość uzupełnienia miejsca po abuzywnych postanowieniach umownych z odwołaniem się do zwyczaju czy zasad współżycia społecznego (art. 56 kc i art. 65 par. 1 i 2 kc w zw. z art. 354 par. 1 kc). Brak jest podstaw do przyjęcia, iż na rynku finansowym istniały zwyczaje, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania.

Sąd podziela pogląd, że dalsze wykonywanie umowy po wyeliminowaniu z niej w/w niedozwolonych postanowień umownych spowodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c.. W tym kontekście istotna jest okoliczność, że bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. W tym miejscu należy zauważyć, że takie kredyty nie były nigdy oferowane przez banki (okoliczność bezsporna).

Jednocześnie TSUE w wyroku z dnia 2.09.2021 r. wydanym w sprawie C-932/19 przypomniawszy zasadę wyrażoną przez ten organ w uprzednich wyrokach dotyczących tej problematyki konsumenckiej, że to ostatecznie to do sądu krajowego w konkretnej sprawie należy ocenić czy umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (wyroki w sprawach C-453/10, C-260/18, C-19/20).

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze w szczególności stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego podobnego rodzaju umowy kredytu, co umowa stanowiąca przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany ww. wyrokiem TSUE, podobnie jak i innymi wyrokami tego Trybunału na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić, czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnieść o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). W niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła z roszczeniami opartymi na twierdzeniu o nieważności umowy i nie wniosła o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy, nie złożyła także oświadczenia o wyrażeniu następczej zgody na utrzymanie umowy w mocy mimo w/w wadliwości prawnej.

Mając na uwadze powyższe Sąd rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej przez Sąd uznał, że w przedmiotowej umowie zawartej z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia i w rezultacie uznał umowę za nieważną.

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec strony powodowej bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu w taki sposób, że mogliby go spłacać bezpośrednio w walucie obcej. Powodowie nie mieli obowiązku zawierania umowy w przedmiocie zmiany umowy kredytu.

Zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej także należy uznać za zdarzenie bez znaczenia dla oceny roszczenia strony powodowej.

Zdaniem Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu waloryzacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm waloryzacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogłyby odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule waloryzacyjne. Sąd jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten zostałby zmieniony przez strony w drodze umowy. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. wydanego w sprawie C-19/20, a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”.

Tym samym Sąd nie podzielił poglądu, iż zawarcie tego aneksu oznaczało nowację stosunku obligacyjnego stron, tym samym nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r., VI ACA 1768/15). W ocenie Sąd Okręgowego konieczną przesłanką nowacji jest istnienie skutecznego wcześniejszego zobowiązania, odnowienie nie może dojść skutecznie do skutku jeśli dawne zobowiązanie było już nieskuteczne (por. A. Szpunar, Kilka uwag o odnowieniu, PPH 1997, nr 12, s. 10 i nast., A. Janiak (w:) A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania, Lex 2014 r., komentarz do art. 506, t. 11).

Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Konieczną przesłanką nowacji jest animus novandi, zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Sąd podziela pogląd, że zamiar ten może wynikać z samego faktu zmiany umowy bez potrzeby wyraźnej deklaracji umorzenia jako celu nowej umowy, ale tylko wówczas, gdy zmiana treści umowy dotyczy przedmiotowo istotnych jej postanowień, czyli sięga tak daleko, że zmieniają się jej essentialia negotii. Dokonanie zmiany w takim zakresie dowodzi, że strony chcą umorzyć dotychczasowy stosunek prawny zastępując go związaniem nowego (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1550/00). Zatem, zmiana elementów przedmiotowo istotnych umowy może dowodzić wyraźnego zamiaru nowacji, nawet jeżeli wynika on tylko w sposób dorozumiany z brzmienia postanowień zmieniających umowę (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 37/09). Istota aneksu sprowadzała się do zmiany warunków spłaty długu, a w takim przypadku brak jest podstaw do uznania, że doszło do nowacji ( por. wyrok SN z 30.01.2007 r., IV CSK 356/06, Lex nr 276223).

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem nowelizacja prawa we wskazanym zakresie, która nastąpiła po zawarciu umowy, pozostawała bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej CHF nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu

poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.

Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. w okresie od dnia 5 lipca 2008 r. do 5 czerwca 2014 r. powodowie tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) kwotę 130.216,20 zł, zaś w okresie od 5 lipca 2014 r. do 5 grudnia 2020 r. kwotę 36.283,50 CHF. (wykaz spłat w okresie 05.06.2008 r.-05.08.2020 r. – k. 89-101, potwierdzenia wpłat w okresie 05.09.2020 r.-05.12.2020 r. – k. 103-106)

Suma wpłat powodów w w/w okresie tytułem: refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu wyniosła 12.488 zł, refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego wyniosła 7.320 zł, zaś prowizji za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu wyniosła 20.425,50 zł. (zaświadczenie z 11.08.2020 r. – k. 87-88)

W związku z uznaniem, że w/w umowa była nieważna od samego początku stronie powodowej należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jej wykonaniu.

Zdaniem Sądu stronie powodowej należy się także zwrot świadczeń z tytułu składek ubezpieczeniowych, albowiem uiszczanie tych składek przez stronę powodową na rzecz pozwanego było bezpośrednio związane z realizacją nieważnej umowy. W ocenie Sądu konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek zwrotu wszystkiego co strona pozwana otrzymała od strony powodowej, czyli wszystkich świadczeń uiszczonych bankowi. Jest w sprawie bezsporne, że składki te strona powodowa uiszczała na rachunek banku. Należy podkreślić, iż bank nie wykazał, że składki ubezpieczeniowe w całości lub w części przekazywał ubezpieczycielowi. Dodatkowo należy podnieść, iż podmiotem uprawnionym do uzyskania świadczenia ubezpieczeniowego był jedynie bank. Produkty te nie zabezpieczały strony powodowej jako kredytobiorcy, a jedynie kredytodawcę.

Sąd zasądził kwoty zgodnie z żądaniem, mając na uwadze zakaz orzekania ponad żądanie określony w art. 321 kpc.

Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową „kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie kredytobiorca spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom kredytowym. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy kredytobiorca jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem kredytobiorcy. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Sąd Okręgowy opowiada się za teorią dwóch kondykcji stojąc na stanowisku, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20 i SN w uchwale 7 sędziów z 7.05.21 r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy

na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyreżnięcia” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić stronie powodowej świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu.

Pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu stronie powodowej nadpłaconej kwoty kredytu powołując się na art. 409 k.c. z tej przyczyny, że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal np. w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (por. orz. SN z 02.02.2012 r., II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że środki płacone przez stronę powodową z tytułu rat kredytowych zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Wyklucza to możliwość powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

Pozwany nie może także skutecznie bronić się przed roszczeniem strony powodowej powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powód miał pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorca dokonywał spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorca spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wiarygodność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnym i konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współżycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz.

z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego.

Pozwany nie może bronić się przeciwko żądaniom o zwrot nienależnych świadczeń z powołaniem na art. 411 pkt. 4 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przepis ten nie może znaleźć zastosowania w rozpatrywanej sprawie, bowiem nie odnosi się on w ogóle do zobowiązania nieistniejącego (jak to miało miejsce w analizowanym przypadku), lecz dotyczy świadczeń wynikających z zobowiązań istniejących, lecz spełnionych przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednak ze względów praktycznych nie jest celowe domaganie się zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami (vide: orz. SN z 23.05.1980 r., IV PR 200/80, Legalis nr 22045).

Sąd nie podzielił poglądu, że dokonywane przez kredytobiorcę spłaty nie mogą mieć charakteru świadczenia nienależnego, bowiem sposób rozliczania nadpłat regulowany jest - zgodnie z art. 75a pr. bank. - przez umowę kredytu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że kwoty uiszczone przez kredytobiorcę na rzecz banku w części przewyższającej bieżącą ratę kredytu nie mają charakteru nienależnego świadczenia, lecz stanowią częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy. W takiej sytuacji, zdaniem kwestionowanego stanowiska, dopiero ostatnia rata kredytu mogłaby spowodować nadpłatę kredytu i może mieć charakter nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu dochodzone przez stronę powodową roszczenie ma charakter roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Należy podkreślić, że kredytobiorca nie dokonywał przedmiotowych nadpłat celem przedterminowego spełnienia świadczenia tylko dlatego, że kredytodawca narzucił mu niedozwolone postanowienie umowne, którego zastosowanie skutkowało stanem rzeczy, w którym kredytobiorca uiszczył więcej niż powinien byłby uiszczyć zgodnie z umową pozbawioną niedozwolonej klauzuli umownej. Przyjęcie jako zasadnego odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, że zastosowanie przepisu art. 385 (1) kc w relacji konsument – bank byłoby wyłączone. Sytuacji takiej w żadnym wypadku nie można zaakceptować, ponieważ oznaczałoby to wyłączenie wobec banku przepisów bezwzględnie obowiązujących, o charakterze ochronnym wobec konsumentów, a w istocie do nadania bankom uprawnienia do zamieszczania w umowach niedozwolonych postanowień i osiągnięcia z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści kosztem innych uczestników obrotu prawnego.

Zdaniem Sądu podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia należało uznać za chybiony.

Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C - 485/19, uchwała SN (7 sędziów) z 7.05.21 r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921). Odnosząc się do zgłoszonego w sprawie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pozew został wniesiony przez powodów w styczniu 2021 roku. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

Strona pozwana podniosła także zarzut nadużycia przez stronę powodową prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Należy podkreślić, że zasady współzycia społecznego mają zapobiegać nadużyciu prawa na etapie jego wykonywania. Zważyć bowiem należy, że powoływanie się na prawo podmiotowe nie

stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż strona powodowa kierując roszczenia przeciwko pozwanemu nadużywa prawa podmiotowego, że postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu strona powodowa jedynie realizuje przysługujące jej uprawnienia. Nie można zarzucić stronie powodowej naruszenia zasad współżycia społecznego z tej przyczyny, że dochodzi roszczeń związanych ze stosowaniem przez bank nieuczciwych klauzul. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień nieuczciwych należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwanego bank nadpłaconych przez powódkę odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powódkę były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nią zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu określonego przez stronę powodową pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Zgodnie z treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Ponieważ wezwanie do zapłaty kwot 168.550,68 zł i 33.769,99 CHF zostało doręczone pozwanemu w dniu 16.09.20 r. (k. 48) należało uznać, że w terminie 7 dni (terminie niezwłocznym w rozumieniu art. 455 k.c.) od tej daty pozwany bank powinien spełnić to świadczenie, aby nie narazić się na zarzut opóźnienia w spełnieniu świadczenia. W konsekwencji od dnia 24 września 2020 r. pozwany bank pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia pieniężnego. Sąd uznał, że pozew może zostać potraktowany jako pismo skutecznie wzywające do zapłaty w/w kwoty. Ponieważ odpis pozwu zawierający żądanie zapłaty dodatkowo kwot 913,37 CHF został doręczony pozwanemu w dniu 29.01.21 r. (k. 357) należało uznać, że w terminie 7 dni (terminie niezwłocznym w rozumieniu art. 455 k.c.) od tej daty pozwany bank powinien spełnić to świadczenie, aby nie narazić się na zarzut opóźnienia w spełnieniu świadczenia. W konsekwencji od dnia 6 lutego 2021 r. pozwany bank pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia pieniężnego.



Mając na uwadze charakter prawny roszczenia zważyć należało czy strona powodowa posiada interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna.

W tym zakresie Sąd uznał, że roszczenie to zasługuje na uwzględnienie i podniósł, co następuje:

Podstawą roszczenia o ustalenie jest art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Kumulatywnymi przesłankami powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa są więc interes prawny powoda w dokonaniu żądanego ustalenia oraz istnienie stosunku prawnego lub prawa, którego powództwo dotyczy.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, zwłaszcza w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wprost wskazuje się, że pod rządami aktualnej Konstytucji RP (art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 241 ust. 1) oraz postanowień aktów prawa międzynarodowego (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - Dz. U. 1977/38/167), koniecznym jest odstąpienie od dawniej przyjmowanej ścieśniającej wykładni przesłanki „interesu prawnego”, a pojęcie to należy obecnie wyklądać z uwzględnieniem jak najszerzej rozumianego dostępu do sądów. Wobec tego należy także dodać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, „gdy istnieje niepewność stanu prawnego” lub „gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny”.

Zdaniem Sądu strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego ją z pozwanym bankiem w zakresie w jakim domaga się uznania, że umowa kredytu nie łączy stron.

Wprawdzie kredytobiorca jest uprawniony do wystąpienia przeciwko bankowi z roszczeniem o zapłatę kwoty z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zauważyć należy jednak, że przedmiotowa umowa nadal jest w okresie wykonywania, a zatem niniejsze powództwo o ustalenie dotyczy okresu de facto na przyszłość. Brak ustalenia na przyszłość faktu niezwiązania kredytobiorcy sporną umową spowoduje, że w świetle stanowiska banku istnieje bardzo znaczne ryzyko, iż będzie musiał w dalszym ciągu ponosić koszt kredytu. Dopiero stwierdzenie w wyroku, iż umowa kredytu jest nieważna gwarantuje zwolnienie strony powodowej od obowiązku regulowania rat kredytu w przyszłości. Na dzień dzisiejszy nie jest możliwe ze strony konsumenta wytoczenie żadnego innego powództwa, które zwalniałoby go z obowiązku dalszego płacenia rat kredytu. Gdyby uznać, że kredytobiorca nie posiada interesu prawnego w przedmiotowym ustaleniu, to strona powodowa musiałaby płacić nienależne raty i za każdy okres wytaczać nowe, kolejne powództwo o zapłatę. Sytuacji takiej nie można zaakceptować jako zgodnej z obowiązującym porządkiem prawnym.

Tak więc po stronie powodowej występuje obecnie obiektywnie stan niepewności, co do kształtu stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zaś wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy doprowadzi do usunięcia tej niepewności i zapewni mu ochronę prawnie uzasadnionych interesów.

W ocenie Sądu strona powodowa skutecznie wykazała, że wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu wywoła skutki, w następstwie których sytuacja prawna stron zostanie określona w sposób jednoznaczny, eliminując tym samym ryzyko naruszenia określonych praw kredytobiorcy w przyszłości. Przez interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć istniejącą po stronie powoda potrzebę uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej. Przy żądaniu ustalenia niezwiązania konsumenta umową na skutek jej nieważności sąd wydaje orzeczenie deklaratoryjne, potwierdzające ten fakt ex tunc, czyli stwierdzające, że umowa nie wiązała konsumenta od momentu zawarcia umowy kredytu.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.21 r. (VI ACa 32/19, Legalis), zgodnie z którym strona nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jeśli o spełnienie świadczenia z tego stosunku prawnego toczy się postępowanie przed sądem. W uzasadnieniu tego poglądu wskazano, iż kwestia ważności łączącej strony umowy jest rozstrzygana jako przesłanka istnienia podstawy prawnej zgłoszonego żądania o zapłatę, a uwzględnienie tego żądania wiążąco rozstrzyga także kwestię nieważności umowy na podstawie której spełniane było świadczenie uznane za nienależne. Sąd ten przyjął, iż zgodnie z art. 366 kpc zachodzi stan związania prawomocnym wyrokiem uwzględniającym takie powództwo o zapłatę, co oznacza, że nie ma możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej, wobec czego nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych między tymi samymi stronami, choćby przedmiot tych spraw się różnił.

W ocenie Sądu z wyżej zaprezentowanym poglądem nie można się zgodzić, albowiem nie uwzględnia on tego, iż orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w przedmiocie zakresu przedmiotowych granic prawomocności materialnej nie jest jednolite. Prezentowana jest także wykładnia restrykcyjna zakresu mocy obowiązującej wyroków w ramach której motywów rozstrzygnięcia i poglądy interpretacyjne sądu nie są uznawane za wiążące w przyszłości (zob. wyrok SN z 26.01.2018r., II CSK 124/17, Legalis 1715898).

Dokonując analizy w tym zakresie nie można również pomijać, iż potencjalny stan związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia mógłby zachodzić realnie tylko wówczas gdy do wyroku zostanie sporządzone pisemne uzasadnienie (lub gdy zostanie ogłoszone ustnie). Tymczasem Sąd nie ma obowiązku ogłoszenia ustnego uzasadnienia, a uzasadnienie pisemne zostaje sporządzone wyłącznie na wniosek strony procesu. W przypadku braku sporządzenia pisemnego uzasadnienia i braku ogłoszenia ustnego uzasadnienia w ogóle nie zaistnieje dokument mogący stanowić podstawę odniesień co do stanu związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia. Sąd ogłaszając wyrok nie ma pewności, iż wniosek o pisemne uzasadnienie wyroku zostanie złożony w skuteczny sposób. W rezultacie nie można wykluczyć sytuacji, w której pisemne uzasadnienie wyroku nie powstanie. Tym samym sam wyrok zasądający świadczenie z tytułu nienależnego świadczenia na skutek nieważności umowy bez jednoczesnego uwzględnienia roszczenia o ustalenie nieważności umowy nie zaspokoi w pełni uzasadnionego interesu prawnego strony powodowej. Jako przykład należy wskazać, iż w sytuacji opisanej w niniejszym akapicie kredytobiorcy nie będą mogli dokonać wykreślenia hipoteki związanej z umową kredytu. W tym zakresie Sąd nie podzielił poglądu, że w sytuacji braku sporządzenia uzasadnienia wyroku strona mogłaby wnieść o wykładnię wyroku (zob. orzeczenie SN z 22.10.1936 r., C.II 1255/36, postanowienie SN z 25.02.1998 r., II UKN 594/97). Pogląd taki należy uznać za oczywiście nieuzasadniony. Zgodnie z przepisem art. 352 kpc instytucja wykładni wyroku służy jedynie wyjaśnieniu wątpliwości co do treści wyroku. Nie ulega wątpliwości, iż wyrok sądu zawierający sformułowanie wskazujące na oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o ustalenie nie budziłyby jakichkolwiek wątpliwości w rozumieniu art. 352 kpc. Treść takiego byłaby jasna i wynikałoby z niej jednoznacznie, że Sąd oddalił powództwo w tym zakresie. W takim stanie rzeczy wniosek o wykładnię podlegałby oddaleniu. Należy podkreślić, iż instytucja wykładni wyroku w żadnym przypadku nie służy wyjaśnieniu przyczyn, dla których sąd oddalił powództwo. Odmienne uznanie prowadziłoby do obejścia instytucji wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Zaakceptowanie takiej sytuacji jest proceduralnie niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie powołanych przepisów zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej wyżej wymienioną kwotę, uwzględnił roszczenie o ustalenie oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 kpc. Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, albowiem strona powodowa w istocie w całości wygrała spór. Powództwo zostało oddalone w niewielkiej części tylko co do odsetek ustawowych za opóźnienie. Wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.